

## Polityka i bezpieczeństwo

### Debaty

- Świat jutra: polityka, gospodarka
- Rosja i Europa: razem czy obok?
- Unia Europejska a USA spór o wartości czy spór o interesy
- Plan Działania Unia Europejska – Ukraina: działania przełomowe czy pozorne?
- Ukraina w przededniu wyborów prezydenckich
- Integracja a bezpieczeństwo
- Rozszerzenie Unii Europejskiej - nowe możliwości i wyzwania dla Rosji
- Francuskie ambicje a rzeczywistość w odniesieniu do Wspólnej Polityki Zagranicznej i Polityki Bezpieczeństwa
- Europa dwóch prędkości. Szansa czy zagrożenie?
- Rozszerzona Europa a kryzys w Zatoce
- Źródła finansowania kultury po rozszerzeniu Unii Europejskiej
- W jakim kierunku zmierza Rosja?

Żyjemy w świecie chaosu, ale możemy to wykorzystać – oto taki wniosek, jaki wylania się z wypowiedzi uczestników panelu *Świat jutra: polityka gospodarka*. Świat jutra ma być – zdaniem części uczestników panelu – światem z trzema ważnymi ośrodkami polityki międzynarodowej.

Aleksander Kwaśniewski, Prezydent RP, zgadza się z moderatorem panelu Bohdanem Havrylyshynem z Międzynarodowego Instytutu Studiów Politycznych w Kijowie, który uważa, że w przyszłości będą trzy międzynarodowe centra: Unia Europejska, Chiny i Ameryka Północna (NAFTA). Obecnie, według Bohdana Havrylyshyna, mamy do czynienia z jednym supermocarstwem, jakim są Stany Zjednoczone. Jego zdaniem świat trójmocarstwy będzie lepszy dla ludzkości i pomoże rozwiązać jej problemy. Każde z mocarstw reprezentuje inną filozofię polityczną.



Bronisław Geremek, Poseł do Parlamentu Europejskiego; Bohdan Havrylyshyn, Dyrektor Międzynarodowego Instytutu Studiów Politycznych w Kijowie; Aleksander Kwaśniewski, Prezydent RP



Stanisław Ciosek  
Doradca Prezydenta RP

Według Michaela Emersona z Centrum Europejskich Studiów Politycznych w Belgii, Unię Europejską charakteryzują takie wartości jak: wolność, gospodarka rynkowa, wieloetniczność, wielokulturowość, antymilitaryzm i wielokulturowość. Jego zdaniem, filozofia Stanów Zjednoczonych zgadza się z wartościami UE tylko w dwóch pierwszych punktach. Z kolei Aleksander Kwaśniewski obawia się przekonania Stanów Zjednoczonych o ich dominującej roli. Dodał też, że wraz ze wzrostem antyamerykanizmu w Europie, rośnie neo-konserwatyzm w USA. I odwrotnie. A więc transatlantycka jest ważna dla międzynarodowego bezpieczeństwa. Jednocześnie zdaniem prezydenta, potrzebna jest silna międzynarodowa organizacja, np. ONZ. Aleksander Kwaśniewski podkreślił zarazem, że konieczne jest porządkowanie tego chaotycznego świata. Dotyczy to też UE, która powinna umacniać swoje instytucje, jednocześnie jednak powinna się nadal rozszerzać, gdyż z natury rozwija się ona w drodze procesu.

Deputowany Parlamentu Europejskiego Bronisław Geremek zaznaczył, że miejsce

UE na świecie jest słabo określone, a Bruksela nie jest w stanie prowadzić wspólnej polityki międzynarodowej. Dodał też, że Unia Europejska ma granice rozszerzenia. Przed Brukselą stoją obecnie następujące zadania: nakreślenie kalendarza rozszerzenia oraz stworzenie konstytucję i zrealizowanie strategii lizbońskiej. Obecnie UE jest w stanie stać się organizmem gospodarczym, ale nie silnym partnerem. Ta strategia będzie kontynuowana, jeżeli nadal się będzie mówił o Europie dwóch prędkości.

Uczestnicy paneli zgodzili się, że wzrasta rola Chin. W przyszłości możemy mieć do czynienia z walczącymi o silną pozycję na świecie Chinami. Aleksander Kwaśniewski zaznaczył, że także Rosja powinna zdefiniować swoją pozycję.

Mówiąc o miejscu Ukrainy w Europie Aleksander Kwaśniewski podkreślił, że ten kraj jest potrzebny UE, ale wiele zależy też od stanowiska Brukseli, Paryża, Berlina i Londynu. *Część stolic europejskich nie rozumie tego problemu* zaznaczył prezydent. Dodał jednak, że dużo zależy także od samego stanowiska Kijowa. Bronisław Geremek podkreślił rolę Kijowa, przy o wiele mniejszej roli Brukseli. Zaznaczył też, że w pełni popiera stanowisko Aleksandra Kwaśniewskiego, że Ukraina jest potrzebna Europie.

Podsumowaniem dyskusji mogą stać się słowa Andranika Migranyana z Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, który powiedział, że obecny chaos jest lepszy od kosmosu komunizmu i wrogich bloków. *Można na tej podstawie zbudować nowy, lepszy kosmos* – dodał Migranyan.

Stanisław Ciosek, Doradca Prezydenta RP do spraw międzynarodowych, powiedział podczas panelu *W jakim kierunku teraz zmierza Rosja?*, że był świadkiem narodzin nowej Rosji. Jest przekonany, że Rosja już przestała eksperymentować z ustrojem i idzie w dobrym kierunku. *Prawdziwy obraz Rosji różni się jednak od tego, jak ją malują politycy mówiący o tendencjach imperialnych.*

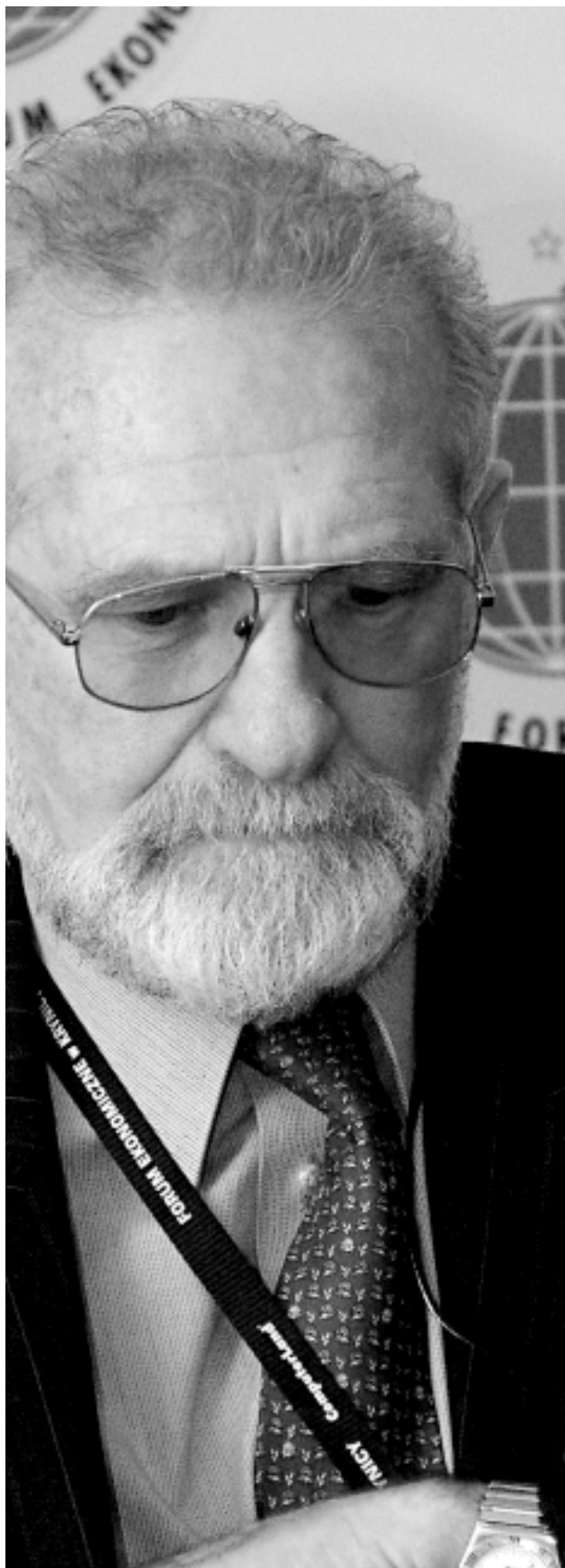
*Obecna Rosja nie martwi się, że nie jest członkiem NATO, ani Unii Europejskiej i może z czasem nawet nie będzie dążyła do tego członkostwa. Rosja sama stanowi ośrodek przyciągania i przyciąga do siebie jedną szóstą kuli ziemskiej. Oczywiście równowaga, która istnieje pomiędzy trzema ośrodkami siły w znacznym stopniu zależy od tego, w którą stronę pójdzie ta jedna szóstka? Na Zachód, na Wschód, albo znów stanie się środkiem własnego przyciągania. Wydaje mi się, że to obecnie elita polityczna Rosji, szczególnie działająca w polityce zagranicznej, doskonale rozumie, że ta wielość, chaotyckość istniejąca na Zachodzie w stosunkach międzynarodowych, pozwala Moskwie być graczem samodzielnym. Może ona samodzielnie nawiązywać stosunki typu ad hoc z różnymi krajami. Rosja będzie miała do czynienia i ze starą Europą i z nową Europą, ale również z Chinami i Japonią, ze Stanami Zjednoczonymi, z Francją i Niemcami. To bardzo ciekawe. Pozwala różnym krajom na znalezienie własnej niszy, nie będąc mocno przywiązany do jakichś bloków czy innych organizacji militarnych.*

*Rosja ze względu na swoją kulturę jest krajem europejskim. Ze względu na swoje wartości Rosja kontynuuje proces modernizacji i rzeczywiście chce, obok innych krajów, podjąć zobowiązania do utrzymania pokoju, promocji demokracji i wartości chrześcijańskich na całym świecie i w samej Rosji oraz wokół niej.*

*Rosja przeżywa obecnie poważny kryzys tożsamości. Pokonanie tego kryzysu pozwoli odpowiedzieć na pytanie czy rzeczywiście Rosja modernizuje swoją gospodarkę i pozwoli to zakończyć 300-letni proces dołączenia do Europy na równych prawach, dzieląc wartości, które głoszą inne kraje europejskie.*



Andranik Migranyan  
Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych



Bronisław Geremek  
Poseł do Parlamentu Europejskiego, Kolegium Europejskie

*W kilku słowach próbując powiedzieć o tym, jak z punktu widzenia polskiego rysuje się przyszłość Unii Europejskiej, trzeba się zdecydować na daleko idące uproszczenia. Tym, co charakteryzuje sytuację międzynarodową w chwili obecnej, to chaos i brak strukturalnej organizacji. Przykładem tego także jest obecna sytuacja Unii Europejskiej i miejsce Unii Europejskiej w systemie światowym. Jest ona słabo określona, nieprzewidywalna lub trudno przewidywalna.*

*Pierwszym dylematem, przed którym stoi Unia Europejska jest problem jej rozszerzenia. Komisarz ds. rozszerzenia powiedział kiedyś, że rozszerzenie przypomina jazdę na rowerze. Jeżeli przestanie się jechać, to się upadnie. Unia Europejska w takiej wizji jest zatem ugrupowaniem państw, narodów, obywateli, które bez przerwy miałoby granice zmienne. Nie sądzę żeby to była dobra metafora. Europa ma swoje granice i Unia Europejska także. Jak można zatem przewidywać? Tak jak każda generacja Europejczyków przewidywała możliwość rozszerzenia wspólnoty europejskiej i Unii Europejskiej, tak myślę i teraz trzeba by ten proces przewidywać. I może określić jego kalendarz.*

*Po rozszerzeniu 2004 roku Unia stoi przed problemem przyjęcia do swojego składu Bułgarii, Rumunii i Chorwacji. Po drugie, czeka rozpoczęcie negocjacji z krajami bałkańskimi Macedonią, Serbią i Czarnogórą. Po trzecie - po ogłoszeniu raportu Komisji Europejskiej Unia rozpocząć ma negocjacje z Turcją. Jest to proces ogromnie zmieniający charakter Unii Europejskiej. Ci, którzy myśleli o Unii Europejskiej jako wspólnocie sześciu nie wyobrażali sobie nigdy, że Unia Europejska będzie mogła rozszerzyć się do 25 i rozszerzyła się i istnieje. Podobnie dotyczy to rozszerzeń następnych.*

*Tylko trzeba mieć świadomość, że zmienia się charakter Unii Europejskiej w miarę kolejnych rozszerzeń. Jeżeli z Turcją proces negocjacji zostanie rozpoczęty w roku 2005, to można przewidywać, że negocjacje będą trwały około 10, 12 lat. Za 10, 12 lat Unia Europejska będzie zmieniona i zmieniona będzie także Turcja. Czy w procesie rozszerzenia Unii Europejskiej jest zatem miejsce również na Ukrainę? Chciałbym bardzo mocno poprzeć stanowisko prezydenta Kwaśniewskiego i chciałbym żeby to było stanowisko Polski. Polska potrzebuje wejścia*

*Ukrainy do Unii Europejskiej, Ukraina potrzebuje swojego wejścia do Unii Europejskiej, tylko trzeba także powiedzieć, że to zależy od samej Ukrainy. Proces wejścia do Unii Europejskiej jest w tej chwili mniej zależny od Unii Europejskiej niż od samej Ukrainy. Od rozwoju demokracji w Ukrainie, wypełnienia kryteriów kopenhaskich.*

*Ciężar decyzji dotyczącej wstąpienia Ukrainy do UE, nie zależy od Unii Europejskiej, tylko zależy przede wszystkim od samej Ukrainy.*

*Jeżeli tak postrzegać proces rozszerzenia Unii Europejskiej to czym Unia Europejska rozszerzona będzie? Czy będzie ona przestrzenią wspólnego prawa, pokoju i prosperity? Czy będzie ona wspólnotą? To w perspektywie rozszerzającej się Unii, pytanie o kapitałnym znaczeniu. Jeżeli będzie wspólnotą przestrzeni, a nie wspólnotą narodów i ludzi, to nie będzie miała wymiaru politycznego i nie będzie partnerem gry politycznej, tej perspektywy Unii Europejskiej jako wielkiego partnera globalnego. Przestrzeń daje możliwość tworzenia potęgi gospodarczej. Przestrzeń nie czyni partnera politycznego.*

*Do tej pory świat, a zwłaszcza Unia Europejska nie potrafiły nakreślić takiego obrazu dynamiki międzynarodowej, w którym miejsce porządku podzielonej Europy i zimnej wojny, zająłby porządek współpracującej Europy i Europy, która jest w stanie się jednoczyć. Oznacza to istotnie przede wszystkim zdolność do prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej i w tym zakresie Unia Europejska bardzo wiele postępów i sukcesów osiągnęła, natomiast nie osiągnęła jeszcze zmiany, którą można by nazwać zmianą jakościową. Unia w tej chwili jeszcze nie jest w stanie formułować wspólnej polityki europejskiej.*

*W sytuacji, w której świat stosunków międzynarodowych jest niepewny, rozwój stosunków międzynarodowych w znacznej mierze jest nieprzewidywalny lub trudny do przewidzenia, trzeba założyć, że Unia Europejska jest w jednym z najważniejszych punktów swojego rozwoju, na pewnym rozdrożu. Unia może stać się i wielkim partnerem polityki światowej, i potężnym mocarstwem gospodarczym. Ale może też przyjąć zupełnie inny kierunek rozwoju. Europa wielu prędkości to Europa, która przekreśla*

*szanse swojego zjednoczenia. Europa, w której oczywiste są różnice, różnice zaawansowania gospodarczego i politycznego jest rzeczywistością. Europa wielu prędkości jest programem podzielenia Europy.*

*Minister Spraw Zagranicznych Francji, mówił, że w nowej sytuacji trzeba stworzyć ponownie Unię. Było to najbardziej drastyczne sformułowanie teorii Europy wielu prędkości. Europa wielu prędkości to Europa, która przekreśla szanse swojego zjednoczenia. Europa, w której oczywiste są różnice, różnice zaawansowania gospodarczego i politycznego jest rzeczywistością. Natomiast Europa wielu prędkości jest programem podzielenia Europy. To nie Sekretarz Obrony Rumsfeld dzieli Europę na starą i nową, to Europa sama takimi programami, zróżnicowanych prędkości, programami refundowania Unii Europejskiej dzieli się. Obowiązkiem analityków politycznych jest dostrzeganie niebezpieczeństwa. Unia Europejska w swoim rozwoju doszła do takiego momentu, w którym może siłę swoją gospodarczą zamienić w polityczną, ale może także swoją szansę przegrać - stwierdził Bronisław Geremek.*



Adam Daniel Rotfeld  
Sekretarz Stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP

*Podzielam pogląd, zgodnie z którym będą trzy wielkie mocarstwa, trzy wielkie ośrodki, rzecz tylko w tym, że to nie będą bieguny. My wszyscy jesteśmy w pewnym sensie produktem myślenia z przeszłości. Otóż biegunowość w świecie jest wynikiem specyficznej sytuacji, która powstała po II wojnie światowej. To nie jest normalne zjawisko, to była pewna anomalia. Z fizycznego punktu widzenia bieguny mogą być tylko dwa. Nie ma jednego bieguna, ani trzech, ani wielu - są dwa. To jest jedyna fizycznie możliwa rzecz. Moim zdaniem nie będzie świata biegunowego, będą trzy ośrodki takie jakie były w świecie, być może będzie więcej niż trzy. Dzisiaj nikt nie jest w stanie tego przewidzieć. Jaką rolę odegrają Indie? Wszyscy mówią o Chinach i słusznie, ale jeżeli uświadomić sobie, że Indie mają dziesiątki milionów ludzi o najwyższym poziomie wykształcenia, to może się okazać w pewnym momencie, że Indie będą równie ważne jak Chiny.*

*Nieporządek, w który wkroczyliśmy jest lepszy niż porządek, w którym tkwiliśmy przez poprzednich 45 lat. Ponieważ ten nieporządek jest podstawą do budowy nowego*

*systemu. Jesteśmy w procesie przebudowy. Stabilny świat, w którym tkwiliśmy przez 45 lat oparty był na dwóch elementach. Na bardzo wysokim prawdopodobieństwie wybuchu wojny nuklearnej i bardzo wysokim stopniu stabilizacji. Dzisiaj prawdopodobieństwo wybuchu wojny nuklearnej jest bardzo niskie, ale też stopień stabilizacji jest bardzo niski.*

*Myślenie wszystkich obecnych podczas panelu sprowadzało się do tego, że głównymi aktorami są państwa i stosunki pomiędzy państwami. Ostatnie 15 lat zakwestionowały ten aksjomat. To nie są państwa, tylko stosunki wewnątrz państw, które są nieporównanie ważniejsze dla bezpieczeństwa świata niż stosunki między państwami. Innymi słowy, jeśli kiedyś zagrożenie pochodziło od państw wielkich, agresywnych i potężnych, to dzisiaj główne zagrożenie płynie z państw biednych, upadłych i słabych. I to prowadzi do prywatyzacji wojen, do zjawiska nieprzewidywalności, niepewności i niestabilności - stwierdził Adam Daniel Rotfeld.*

Rosja i Unia Europejska wchodzi w nową epokę wzajemnych stosunków. Przewyciężenie kryzysu związanego z rozszerzeniem UE i negocjacjami w sprawie członkostwa Rosji w WTO daje możliwość dyskusji na temat obecnej roli Rosji: źródła surowców dla Europejczyków, sąsiada, który w pewnym zakresie współpracuje, a w innym konkuruje, czy też równoprawnego partnera w budowie nowej wielkiej Europy.

Europa powinna zrozumieć zagrożenie terrorem i na tej bazie zbudować stosunki z Rosją – wynika z panelu *Rosja i Europa: razem czy obok?*. Konstantin Kosachev, Przewodniczący Komitetu Dumy Państwowej FR ds. Międzynarodowych, powiedział, że kwestia bezpieczeństwa może sprzyjać zbliżeniu UE i Rosji. USA i Rosja już zauważyły, że terror jest ich wspólnym wrogiem, a w Brukseli nie ma świadomości zagrożenia terroryzmem stąd też wsparcie dla separatystów czeczeńskich, czy dla separatyzmu Kosowa. Brak też porozumienia w sferze handlu, wciąż zanizła się potencjał Rosji. Istnieją też spory jeżeli chodzi o restytucję zabytków. W Unii istnieją dwa modele stosunków zagranicz-

nych z krajami, które chcą być kandydatami i z pozostałymi. Rosja jednak pozostaje osobną kwestią. Bruksela popełnia też błąd ciągle powtarzając Moskwie, że nie ma szans na członkostwo w UE. Trzeba proponować taką perspektywę.

Borys Tarasyuk, Przewodniczący Komitetu Integracji Europejskiej Rady Najwyższej Ukrainy, powiedział, że jego kraj jest zainteresowany rozwojem i proeuropejskim kierunkiem Rosji. Moskwa stara się oderwać Ukrainę od jej proeuropejskiego wyboru, na przykład poprzez WNP czy wspólną przestrzeń gospodarczą. Rosja tak się zachowuje jakby nie chciała być we wspólnej Europie. Obecnie jednak Federacja Rosyjska pozostaje krajem euroazjatyckim, a nie europejskim. Z kolei wszystkie kraje europejskie chcą, aby Rosja potwierdziła swoją tożsamość europejską. Członkostwo Rosji w UE niesie ze sobą wiele korzyści: bezpieczną przestrzeń, stabilizację, koniec wrogości i wojen, a także gwarancję demokratycznego rozwoju FR. Obecnie Rosja nie jest zainteresowana Europą, nie chce być ani w NATO ani w UE. Czekanie na zaproszenie nie ma sensu. To Moskwa powinna się zdecydować.



Marshall Goldman  
Wicedyrektor Centrum Davisa, Uniwersytet Harvarda



Borys Tarasyuk

Przewodniczący Komisji Integracji Europejskiej RN Ukrainy

Ale nie jest to główny problem. Problemem jest to, że Rosja rozgrywa sprzeczności wewnątrz UE i NATO. Na przykład kwestia Iraku. Moskwa była też przeciwna rozszerzeniu NATO. Podtrzymuje separatyzmy na Kaukazie i Naddniestrzu, a także gra polityką zagraniczną na przykład w Gruzji i na Ukrainie (kwestia Tuzły).

Według Fiodora Lukyanova, Redaktora Naczelnego *Rosja w globalnej polityce*, wspólna przestrzeń gospodarcza jest jednak korzystna dla Ukrainy – tak mówią rosyjskie media – a niekorzystna dla Rosji.

Także Marshall Goldman z Uniwersytetu Harvarda powiedział, że są kwestie które dzielą Rosję i UE. Według prezydenta Putina, NATO nie zrobiło nic aby walczyć z terroryzmem. W dodatku wystąpiły samoloty do jednego z krajów nadbałtyckich bez konsultacji z Rosją. Różnią także kwestie handlowe. Sporne pozostaje także wsparcie dla separatystów ceczeńskich. Inny problem to korupcja w Federacji Rosyjskiej. Ogromną rolę odgrywają także różnice społeczne w dochodach. Zdaniem Marshalla Goldmana łączyć mogą jednak perspektywy handlu i silne poczucie

w Rosji, że Rosja może być częścią Zachodu. Obecnie łączyć może także strach przed fundamentalizmem islamskim. Istnieją także silne powiązania gospodarcze np. surowce.

Również Anatoly Adamishin, b. Wiceminister Spraw Zagranicznych Rosji, zwrócił uwagę, że Europa nie rozumie zagrożenia terrorem. Zarówno Rosja jak i Europa nie wygrają same z terrorem. Zaznaczył jednocześnie, że UE nie jest ośrodkiem przyciągania dla Rosji, a wręcz odwrotnie. Rezultatem złej polityki Brukseli jest odwrót Rosji w kierunku USA i Chin. UE powinna jednak rozumieć jak istotna jest Rosja i ile – w dalszej perspektywie – można zyskać na współpracy z tym krajem. Chociażby w sferze surowcowej. Anatoly Adamishin zaapelował także do Polaków, aby Warszawa była adwokatem Rosji w UE, a nie tylko Ukrainy. Podkreślił też, że trzeba patrzeć w przyszłość, a nie zajmować się przeszłością.



Konstantin Kosachev  
Przewodniczący Komitetu Dumy Państwowej FR ds. Międzynarodowych

---



Anatoly Adamishin  
b. Wiceminister Spraw Zagranicznych FR

---

Dyrektor Akademii Dyplomatycznej Roman Kuźniak powiedział, że mamy do czynienia z kryzysem Zachodu, a nie jedynie stosunków transatlantyckich. Publicyści wskazują na różnice w percepcji zagrożeń przez USA i Europę. Różny stosunek do wojny, w tym prewencyjnej, także do roli państwa. Różnice te, które były znane już wcześniej, ujawniły się po 11 września. Ci sami publicyści mówią jednak, że wspólnota interesów jest silniejsza. Istnieje zagrożenie terrorem, trzeba rozwiązać problemy na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Polska poszukuje syntezy w podejściu USA i Europy.

Walter Andrusyszyn, Kierownik ds. Rozwoju Plastipak Packaging ze Słowacji, były pracownik administracji amerykańskiej, wymienił wyzwania XXI wieku. To według niego: rozwój terroru (globalizacja sprawia, że trudniej jest walczyć z terrorem); kwestie bezpieczeństwa, Bliski Wschód (gdzie trwa ideologiczna walka między demokracją a dyktaturą); przepływ informacji. Walter Andrusyszyn podkreślił, że wybory w USA niewiele zmienią, nawet jeżeli wygra John Kerry. Może on dokonać jedynie minimalnej zmiany polityki.

Andrei Piontkovsky, Dyrektor Ośrodka Studiów Strategicznych w Rosji, podkreślił, że działania USA w Afganistanie pomagają Rosji. Problemem jest wzrost gospodarczy Chin. Istotne są jednak wspólne interesy między USA i Europą. Zachód też jest zagrożony terrorem. Wspólnym interesem wszystkich powinno być uchronienie cywilizacji. Zagrożenie islamem jest niedoceniane. Andrei Piontkovsky zaznaczył, że Francja chce nie dopuścić do współpracy USA i Rosji. Konstatując, dyrektor OSS powiedział, że powinniśmy zapomnieć o niuansach, gdyż żyjemy w tym samym świecie i mamy przed sobą te same zagrożenia.

Serge Sur z Uniwersytetu Pantheon-Assas z Paryża jest zdania, że po 11.09.2001 obserwowaliśmy powszechną solidarność z USA. Gotowość do pomocy. Inna sytuacja miała miejsce z wojną w Iraku, w której część krajów Europy wzięła udział. Dystans między Europą a USA istnieje i to Amerykanie bardziej go odczuwają. Jednak, jak zwraca uwagę Sur, w kwestii Iraku podziały w Europie są silniejsze niż podział między USA a Europą. Między USA a Europą istnieją jednak różnice w podejściu do demokracji, praw człowieka, międzynarodowych

instytucji, w tym instytucji karnych. Są jednak i wspólne interesy.

Adam Daniel Rotfeld, sekretarz stanu w MSZ powiedział, że Rosja powinna wyżyć się syndromu obłożonej przez wrogów z zewnątrz twierdzy. Adam Daniel Rotfeld podkreślił, że spór między USA a Europą nie ma charakteru egzystencjalnego. Cywilizacje dwóch kontynentów mają wspólne fundamenty. Problemem jest jednak podejście do kwestii bezpieczeństwa. Obecnie USA chcą brać odpowiedzialność za bezpieczeństwo Zachodu. Zachodnie elity przyjmują to i oduczyły się już dbać o bezpieczeństwo. Pojawiają się nowe zagrożenia, jak terroryzm, który jest rezultatem sprzeciwu wobec globalizacji. Druga różnica to kwestia rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Trzecia kwestia sporna to podejście do państw słabych. Amerykanie chcą je ratować krótkotrwałymi akcjami, a Europa uważa, że trzeba wspierać całe procesy.

Prowadzący dyskusję *Plan Działania Unia Europejska – Ukraina: działania przełomowe, czy pozorne?* Jakub Boratyński z Fundacji Batorego, uważa, że wraz z rozszerzeniem UE powstała konieczność ukształtowania nowej polityki zagranicznej. Unia jest zainteresowana stabilizacją swoich sąsiadów. Stąd też Plan Działania. Nie jest to dokument jednostronny, ale tworzony przez dwie zainteresowane strony. Powstaje jednak pytanie, czy jest sens przyjmować Plan Działania dla Ukrainy w przededniu wyborów prezydenckich.

Kai-Olaf Lang, Pracownik Naukowy Fundacji Nauki i Polityki w Niemczech, powiedział, że dla Ukrainy musi być określona perspektywa członkostwa w UE. Unia ma jednak wątpliwości, co do systemu społeczno-politycznego na Ukrainie. Plan działania powinien być początkiem dla nowych stosunków UE - Kijów. Niezbędne są dyskusje między innymi na temat przepływu osób oraz na temat gospodarki. Pozytywnym elementem Planu Działania jest to, że zostały w nim wymienione sprawy, którymi trzeba się zająć. Jak można zadbać o wprowadzenie planu w życie? Należy wyznaczyć pola, którymi trzeba się zająć w pierwszej kolejności: sprawiedliwość, transport i energia. Trzeba się także zająć reformami ekonomicznymi na Ukrainie. NGO powinny uzupełniać Plan Działania.

Grzegorz Gromadzki z Fundacji Batorego podkreślił, że główną cechą polityki sąsiedztwa jest to, że jej celem nie jest członkostwo krajów nią objętych. Krótko: Integracja w gospodarce tak, w polityce nie. Zarówno UE jak i Kijów chciałyby żeby tekst Planu Działania został ustalony jak najszybciej. Kuczma może zechcieć zakończyć kadencję akcentem proeuropejskim. Grzegorz Gromadzki uważa, że Plan Działania powinien być ustalony po wyborach. Gdy zwycięży Juszczenko możemy mieć do czynienia z efektem Saakaszwilego, kiedy to UE będzie musiała więcej zaangażować Ukrainie, na przykład ułatwić podejmowanie pracy w UE, czy wprowadzić ruch bezwizowy. Oprócz Planu Działania należy także mówić o członkostwie.

Borys Tarasyuk, Przewodniczący Komitetu Integracji Europejskiej Rady Najwyższej Ukrainy stwierdził, że ceni poparcie Aleksandra Kwaśniewskiego dla ukraińskich

aspiracji. Podkreślił jednak, że Unia musi wyznaczyć Ukrainie jasną perspektywę członkostwa. Ukraina też jednak nie działa według swoich deklaracji, co ma się jednak zmienić wraz ze zwycięstwem Wiktora Juszczenki. Borys Tarasyuk zauważył, że plan działania NATO-Ukraina ma pewne mechanizmy kontrolne. Plan Działania UE-Ukraina jest zbyt ogólny i jest sposobem na uniknięcie jasnej odpowiedzi na pytanie, czy Ukraina może stracić się członkiem UE.

---

Moderator panelu *Ukraina w przededniu wyborów prezydenckich*, Anatolij Rachok, Dyrektor Generalny Centrum im. O. Razumkowa w Kijowie, powiedział, że obecnie na Ukrainie jest 26 kandydatów do fotela prezydenckiego, część z nich ma jedynie do 3 tysięcy USD na kampanię i reprezentują partie kanapowe.

Politolog Oleksandr Litvynenko, Wicedyrektor Instytutu Badań Strategicznych na Ukrainie, uważa, że żaden z kandydatów nie występuje przeciw gospodarce rynkowej i demokracji. Nawet kandydat komunistów Petro Symonenko. Czyli na Ukrainie istnieje pewien konsensus. Stąd też nie ma w czasie obecnej kampanii dyskusji programowej, ale jest obecna walka kandydatów, a właściwie tylko dwóch kandydatów: Wiktora Juszczenki i Wiktora Janukowycza. Prawdopodobnie odbędą się 2 tury. Żaden z kandydatów nie cieszy się poparciem całego narodu. Na Ukrainie nie będzie tak jak w Gruzji, gdzie Michaił Saakaszwili uzyskał 90 procent głosów. Za półtora roku przed nowym prezydentem staną nowe zadania: utworzenie rządu, przeprowadzenie reformy politycznej i uchwalenie budżetu.

Anatolii Matvienko, Przewodniczący Komitetu ds. Rozbudowy Państwa i Samorządu Lokalnego Rady Najwyższej Ukrainy, z Bloku Julii Tymoszenko przyznał, że problemem będzie wyznaczenie strategicznego kursu po wyborach. Kursu na 10, 15 lat. Obecnie Ukraina jest na progu realnych zmian. Jeżeli władze pokonają oligarchów, pójdzie drogą demokratyczną. Jeżeli nie, stanie się satelitą Rosji. Ukraina jest podzielona.



Anatolii Matvienko

Przewodniczący Komitetu ds. Rozbudowy Państwa i Samorządu Lokalnego RN Ukrainy

Po trzynastu latach niepodległości naród jest rozdarty i podzielony, a społeczeństwo chore i niezdolne do przeciwstawienia się manipulacjom. Według Matvienki wśród elit istnieją następujące grupy: klan oligarchów związany z Kuczma (Dniepropietrowsk) oraz grupa związana z SDPU, które chcą przeprowadzenia reformy konstytucyjnej, tak aby były mniejsze uprawnienia prezydenta. Istnieje także klan doniecki i biznesowy z południa. Ich celem jest stworzenie własnej korporacji politycznej. Reszta elity to grupki, które nie dążą do stworzenia własnych silnych grup, ale zachowują się jak satelity. Jest jeszcze jedna siła, która działa z zagranicy, to *autorytarna władza Putina*. Europejski wybór Ukrainy może doprowadzić do tego, że Rosjanie mogą zacząć domagać się demokratyzacji. Anatolii Matvienko dodał, że Ukraina otrzymała obecnie szansę, jakiej nigdy nie miała w swojej historii. Może dołączyć do państw demokratycznych.

Zdaniem Borysa Tarasyuka z bloku Nasza Ukraina, przewodniczącego Komisji Integracji Europejskiej Rady Najwyższej Ukrainy, jest kilka wariantów rozwoju sytuacji na

Ukrainie. Można usunąć z listy wyborczej Wiktora Juszczenkę, można też usunąć dwóch kandydatów Juszczenkę i Janukowycza. Można także uznać wybory za nieważne.

Nikolay Golunov z Katedry Politologii i Środków Masowego Przekazu Syberyjskiej Akademii Służby Państwowej w Rosji, moderator panelu *Integracja a bezpieczeństwo*, powiedział, że do integracji nie jest konieczne wykorzystanie tylko politycznych rozwiązań. Każde państwo b. ZSRR musi mieć zapewnione bezpieczeństwo, niezależnie od jego położenia. System integralnego bezpieczeństwa powinien też wpływać na inne sfery: ekonomię, czy media.

Yurij Kurnosov, Kierownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego Rosyjskiej Akademii Służby Państwowej przy Prezydencie Rosji, stwierdził, że świat nie jest bezpieczny, czego doświadczyliśmy na przykład w Moskwie, czy Bielsanie. W najbliższym czasie czeka nas wojna na różnych frontach. Na arenie międzynarodowej i USA, i UE, i FR mają swoje interesy. Cały czas walczą o sfery wpływu.

Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa zaczęła się rozwijać dopiero w ostatnich latach. Dzięki niej Unia Europejska może poprzez swoich przedstawicieli wyrażać własne stanowisko na temat konfliktów zbrojnych, praw człowieka i polityki zagranicznej. Kraje członkowskie nadal zachowały jednak daleko idącą autonomię w zakresie polityki zagranicznej. W niektórych sytuacjach mogą też one nie uczestniczyć we wspólnie uchwalonych akcjach, nie blokując równocześnie uczestnictwa w tych akcjach pozostałym zainteresowanym członkom. Ambicją Francji jest umocnienie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Polityki Bezpieczeństwa, mimo istniejących wciąż różnic zdań, w tym zwłaszcza między starymi a nowymi krajami członkowskimi Unii.

Jan Kułakowski, Deputowany do Parlamentu Europejskiego, moderator panelu *Francuskie ambicje a rzeczywistość w odniesieniu do Wspólnej Polityki Zagranicznej i Polityki Bezpieczeństwa*, powiedział, że Francję się krytykuje za arogancję, za to, że chce dominować w Europie, ma też zarzuty w stosunku do Polski i prowadzi politykę antyamerykańską. W tym kontekście warto przypomnieć rolę, jaką pełniła Francja w procesie

integracji. To właśnie Francuzi wymyślili integrację europejską. W polityce francuskiej nastąpiła zmiana, gdy pojawiła się myśl o federacji. Wspólnota Węgla i Stali była bardzo polityczną wspólnotą. Zintegrowano dwie gałęzie przemysłu wojskowego. Na przykładzie Iraku widać obecnie, że brakuje wspólnej polityki zagranicznej UE.

Dziennikarz *Le Monde* Henri de Bresson powiedział, że obecnie następuje proces wyjścia z kryzysu europejskiego po wojnie w Iraku. Konstytucja otwiera perspektywę zmiany w Europie. Europa nie może na razie mówić jednym głosem, ale nie można siedzieć z założonymi rękami w obliczu problemów, które na przykład pojawiają się na Bałkanach. USA chcą żeby Europa zajęła się też bezpieczeństwem. W latach pięćdziesiątych Francja nie była zwolennikiem wspólnej polityki zagranicznej i obronnej. Od tamtego czasu nastąpił podział we Francji, gaulliści i ich przeciwnicy do lat osiemdziesiątych dyskutowali. Obecnie Francuzi promują swoją ideę bezpieczeństwa. Powstały na przykład brygady francusko-niemieckie.



Jan Kułakowski  
Posel do Parlamentu Europejskiego



Henri de Bresson  
Le Monde

---



Janusz Reiter  
Prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych



Michael Emerson  
Centrum Europejskich Studiów Politycznych (CEPS), Belgia

---



Haila Al-Mekaimi  
Uniwersytet Kuwejcki

---



Joachim Bitterlich  
Wiceprezes Zarządu Spraw Zagranicznych, VEOLIA ENVIRONMENT

---



Jacek Purchla  
Dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie

---